

Maciej Grochowski

ZAŁOŻENIA OPISU POLSKICH PARTYKUŁ
(Uwagi wstępne)

1.1. Powszechnie znane są trudności opisu i wewnętrznej klasyfikacji polskich leksemów nieodmiennych. Wiele miejsca poświęcono w literaturze analizie właściwości syntaktyczno-semantycznych przyimków, przysłówków, spójników, zaniedbany został natomiast wyjściowy względem takiej analizy problem granic między tymi klasami leksemów, a zwłaszcza kwestia stosunku tych klas do klasy tzw. partykuł.

W tym tekście chciałbym wysunąć pewne hipotezy dotyczące kierunku dalszych badań nad dwiema opozycjami: spójniki - leksemy partykułowo-przysłówkowe, przysłówki - partykuły.

1.2. Zakładam, że klasyfikacja wewnętrzna leksemów nieodmiennych może być przeprowadzana tylko na podstawie kryteriów syntaktycznych. Założenie to wynika z następującej przesłanki: nie da się udowodnić twierdzenia, że każdy izolowany leksem (w abstrakcji od jego kontekstu) ma określone znaczenie (= eksplikację semantyczną). Nie można odpowiedzieć na pytanie, co znaczy np. wyrażenia *że*, *żeby*, *jak*. Próba eksplikacji *że* jako składnika ciągu *wiem, że* pozwala wysunąć hipotezę, że składnik ten jest semantycznie pusty. Nawet jeżeli dany leksem nieodmienny - rozpatrywany w izolacji - mógłby być eksplikowany, to jego właściwości semantyczne nie są zależne od właściwości syntaktycznych i odwrotnie. Np. wyrażenia *chyba* i *przypuszczam* mają pewne wspólne elementy treściowe (zob. Bralczyk (1978)), natomiast nie mają żadnych wspólnych cech gramatycznych.

Jeżeli zaakceptuje się wyłącznie gramatyczną klasyfikację leksemów odmiennych, to konsekwentnie należy wyeliminować z badań zmierzających do klasyfikacji leksemów nieodmiennych problematykę ich właściwości semantycznych.

Opisy semantyczne i syntaktyczne wszelkich wyrażeń językowych powinny być przeprowadzane w sposób od siebie niezależny (rozłączny), przy założeniu, że jednym z głównych celów analizy jest osiągnięcie maksymalnego stopnia dokładności i jasności opisu.

1.3. Na podstawie pobieżnych obserwacji użyć leksemów nieodmiennych w tekstach trzeba stwierdzić, że znaczna część tych leksemów to wyrażenia polifunkcyjne syntaktycznie, to znaczy takie kształty, które w różnych użyciach mogą mieć różne cechy syntaktyczne. W związku z tym jest nie tylko możliwe, ale i konieczne przypisywanie danemu kształtowi (jeśli przysługują mu dwa różne zbiory własności dystrybucyjnych) dwóch różnych etykietek - nazw klas części mowy. Por. np. *obok* I - przyimek, *obok* II - przysłówek, *i* I - spójnik, *i* II - partykuła, *quando* I - przysłówek, *quando* II - spójnik, *choć* I - spójnik, *choć* II - partykuła.

Badania nad opozycją: spójniki - leksemy partykułowo-przysłówkowe (na tle wcześniejszych prób opisu spójników, zob. Grochowski (1977)) skłaniają do wypowiedzenia hipotezy, że przynajmniej 1/4 polskich spójników jednosegmentowych może być użyta w funkcji właściwej leksemom partykułowo-przysłówkowym. Por. przykłady par zdań:

- (1) *Gotów jest zrobić wszystko, byle mieć pieniądze.*
- (2) *Jan oszukuje wszystkich przy byle okazji.*
- (3) *Maria odwiedzała go często, chociaż była bardzo zajęta.*
- (4) *Kup dzisiaj chociaż pół chleba.*
- (5) *Ledwie wiatr ustał, zaczęło padać.*
- (6) *Spodnie sięgały mu ledwie do kostek.*
- (7) *Maria zapraszała Piotra, aż obiecał, że przyjdzie.*
- (8) *Dostała od niego aż jedenaście róż.*
- (9) *Jadła w pośpiechu obiad, aby zdążyć na pociąg.*
- (10) *Maria zastanawiała się, czy on aby wróci przed północą.*

2.1. Rozróżnienie leksemów partykułowo-przysłówkowych i spójnikowych zostało w sposób najbardziej przekonujący (choć nieostry) przeprowadzone przez Salonię (1974:97): według niego leksemy obu klas są nieodmienne, nie używane samodzielnie (w opozycji do wykrzykników) i nie mają rządu przypadkowego (w opozycji do przyimków), spójniki łączą inne wyrazy tekstowe, natomiast leksemy partykułowo-przysłówkowe "mają niekiedy (lub zawsze!) funkcję nie łączącą (...)".

W świetle proponowanego przez Salonię zestawu cech klas leksemów nie da się stwierdzić, czy leksemy - z jednej strony np. *skąd, dokąd, gdzie*, a z drugiej np. *bo, gdyż, albo* - należą do tej samej klasy (leksemów spójnikowych), czy nie, a jeżeli nie, to na czym polega różnica między cechami składniowymi tych grup leksemów. Np. zarówno *skąd* w zdaniu

(11) *Bociany odleciały już na południe, skąd przybyły wiosną,*
jak i *bo* w zdaniu

(12) *Jan nie przyjechał na konferencję, bo nie miał czasu.*

łączą pewne ciągi wyrażen. W opozycji do zdania (11) z leksemem *skąd* ten sam leksem w zdaniu typu (13)

(13) *Skąd przyleciały bociany?*

nie ma funkcji łączącej. Por. także (14) i (15):

(14) *Jan poszedł tam, gdzie rosną poziomki.*

(15) *Gdzie rosną poziomki?*

Opozycja: leksemy łączące - nie łączące nie odpowiada w pełni opozycji: spójniki - leksemy partykułowo-przysłówkowe.

2.2. Wydaje się, że opis opozycji: spójniki - leksemy partykułowo-przysłówkowe można byłoby uściślić, analizując relację, jaka zachodzi między leksemami łączącymi a ciągami łączonymi (por. (11), (14) z (12)), a więc poszukując odpowiedzi na pytanie, czy leksem łączący jest, czy nie jest, składnikiem jednego z łączonych ciągów wyrażen.

Niektóre leksemy o funkcji łączącej wyznaczają ponadto (ściślej mówiąc blokują) pozycję syntaktyczną dla składnika jednego z łączonych ciągów, jak np. *skąd* i *gdzie* w (11) i (14).

Świadczy o tym możliwość substytucji takiego leksemu innymi wyrażeniami nie mającymi funkcji łączącej. Por. np. tożsamość pozycji syntaktycznych leksemu *skąd* i składników z *południa, stamtąd* (w (16)), a także leksemu *gdzie* i składników *na polanie, niedaleko* (w (17)):

(16) *Bociany przybyły wiosną z południa (stamtąd).*

(17) *Poziomki rosną na polanie (niedaleko).*

Inne leksemy nie mają wskazanej własności (por. np. *bo* w (12)), to znaczy nie zajmują żadnej pozycji syntaktycznej w obrębie żadnego z łączonych ciągów wyrażen, a więc nie mogą być interpretowane jako składniki takich ciągów.

W omawianej różnicy można by upatrywać opozycję między spójnikami a leksemami partykułowo-przysłówkowymi. A więc: spójniki nie są składnikami konstrukcji syntaktycznych (w tym także zdań), które łączą, mogą być traktowane jako składniki jedynie większych całości syntaktycznych (obok składników łączonych).

3.1. Klasa leksemów partykułowych nie była dotychczas wyodrębniana na podstawie kryteriów syntaktycznych, wewnętrznego podziału leksemów partykułowo-przysłówkowych nie przeprowadził także Saloni (1974).

W tradycji polskiej składni partykuły były charakteryzowane zazwyczaj dwojako: (a) poprzez wyliczenie konkretnych jednostek i odniesienie do nich zdania typu "To są partykuły.", (b) poprzez bardzo ogólne wyjaśnienie treści pozornie tylko wspólnych dla pewnej grupy jednostek lub treści właściwych nieprzeliczalnym ciągom jednostek; np. według Mirowicza (1948: 143) partykuły to "znaki stosunku osoby mówiącej do wypowiedzianej przez siebie treści".

Fakt, że oba sposoby charakterystyki partykuł są nie do przyjęcia, nie wymaga komentarza.

Niektóre leksemy zaliczane tradycyjnie do partykuł były wielostronnie analizowane (zwłaszcza z semantycznego punktu widzenia), zob. np. prace Bańkowskiego (1976), (1977),

interpretacje te nie przyniosły jednak odpowiedzi na pytanie, czy, a jeżeli tak, to na podstawie jakich kryteriów syntaktycznych da się wyróżnić klasę partykuł spośród nieodmiennych części mowy.

3.2. Najcenniejsza dla projektowanych badań syntaktycznych nad opozycją: przysłówek - partykuła jest, jak się wydaje, pewna myśl wysunięta przez Misza (1968), nie rozwijana (o ile mi wiadomo) później w pracach dystrybucjonistów, a mianowicie, że przysłówki mają określoną dystrybucję w przeciwieństwie do partykuł, które łączą się bądź z całym zdaniem, bądź z dowolnym jego składnikiem.

Idąc za sugestią Misza chciałbym tu postawić następującą ogólną hipotezę: da się wyróżnić w języku polskim taką klasę leksemów nieodmiennych, zajmujących określone pozycje syntaktyczne (a więc będących składnikami zdań), której elementy mają zmienną dystrybucję, zależną od ich pozycji linearnej w zdaniu, a także od miejsca akcentu zdaniowego. W odniesieniu do takiej klasy leksemów proponuję użyć nazwy "partykuły". Dystrybucja przysłówków w opozycji do dystrybucji partykuł nie zależy od szyku i miejsca akcentu.

3.3. Proponuję rozważyć możliwości użycia leksemu *również* np. w zdaniu

(18) *Jan sprzeda Piotrowi samochód.*

Leksem ten może wystąpić w jednej z pięciu pozycji: na początku lub na końcu zdania albo między poszczególnymi jego składnikami. Użycie *również* w pozycji poprzedzającej dany rzeczownik pozwala jednoznacznie rozstrzygnąć, że badany leksem odnosi się do tego rzeczownika (jest względem niego podrzędny), por. np.

(19) *Również Jan sprzeda Piotrowi samochód.*

(20) *Jan sprzeda również Piotrowi samochód.*

(21) *Jan sprzeda Piotrowi również samochód.*

- Naturalnie różne odniesienia leksemu *również* sprawiają, że utworzone w ten sposób zdania są nierównoznaczne.

Kwestia eksplikacji semantycznych tych zdań jest odrębnym zagadnieniem. - *Również* użyte na końcu zdania odnosi się także do ostatniego (linearne) rzeczownika "samochód".

Jeśli leksem *również* wystąpi w pozycji poprzedzającej czasownik, a ściślej mówiąc w pozycji po rzeczowniku a przed czasownikiem, to nie da się stwierdzić jednoznacznie, czy odnosi się on do rzeczownika czy do czasownika, por.

(22) *Jan również sprzeda Piotrowi samochód.*

O tym, jakie jedno z dwóch teoretycznie dopuszczalnych odniesień ma w zdaniu (22) *również*, można rozstrzygnąć, akcentując jeden z tych dwóch leksemów, między którymi występuje leksem badany. Leksem *również* będzie odnosił się do leksemu akcentowanego.

Postawioną hipotezę można sprawdzić za pomocą operacji kontrastowania eliminacyjnego (zob. na temat tej metody w: Bogusławski (1977)), czyli procedury polegającej na przeciwstawianiu elementu akcentowanego innemu elementowi równoważnemu syntaktycznie, por. np. (23) i (24):

(23) *Jan również sprze[́]da Piotrowi samochód, a nie tylko pozwoli mu nim jeździć.*

(24) *Ja[́]n również sprzeda Piotrowi samochód, a nie tylko Paweł.*

Por. także zdania (25) i (26), (27) i (28), w których o odniesieniu leksemów *nawet* i *choć* decyduje miejsce akcentu zdaniowego:

(25) *Jan nawet zasn[́]ął, a nie tylko położył się.*

(26) *Ja[́]n nawet zasnął, a nie tylko Piotr.*

(27) *Pokaż chociaż te fotograf[́]ie, jeśli nie chcesz pokazać albumu.*

(28) *Pokaż chociaż te[́] fotografie, jeśli nie chcesz pokazać tamtych.*

Nie akcentowane składniki zdań nie podlegają operacji kontrastowania eliminacyjnego, w wyniku próby zastosowania takiej procedury otrzymuje się zdania dewiacyjne, por. np.

(25) i (29), (26) i (30):

(29) * *Jan nawet zasnął, a nie tylko Piotr.*

(30) * *Ja[́]n nawet zasnął, a nie tylko położył się.*

Takie własności syntaktyczne jak *również* mają przypu-

szczalnie m.in. następujące leksemy: *bodaj, chociaż, chyba, dopiero, i, jeszcze, już, nawet, przynajmniej, także, też, tylko*. Por. przykłady:

- (31) *Bodaj Jan napisał ten wiersz.*
- (32) *Pożycz mu chociaż tysiąc złotych.*
- (33) *Dostałem tę książkę chyba od Ewy.*
- (34) *Dopiero Jan czyta przedmowę.*
- (35) *Jan kupił i kawę.*
- (36) *Jeszcze Piotr przyniósł ciastka.*
- (37) *Maria zakłada już futro.*
- (38) *Nawet Jan odwiedził Marię.*
- (39) *Marię odprowadź przynajmniej do tramwaju.*
- (40) *Jan także zwrócił mi pieniądze.*
- (41) *Piotr pasjonuje się też boksem.*
- (42) *Jan potrafi naprawić tylko lodówkę.*

Wydaje się, że wspólne dla tych leksemów własności syntaktyczne pozwalają na odniesienie do nich - w myśl proponowanej konwencji terminologicznej - nazwy "partykuły".

3.4. Dla przeciwstawienia dwóch klas leksemów, które staram się tu rozróżnić, proponuję zbadać możliwości użycia nieodmiennego leksemu *niebawem* także w zdaniu (18). Leksem ten może wystąpić w jednej z tych samych pięciu pozycji, co analizowany leksem *również*. Niezależnie od szyku odniesienie leksemu *niebawem* jest tu stałe (niezmienne) - zawsze odnosi się on do czasownika "sprzeda" (jest względem niego podrzędny). Własności analogiczne do *niebawem*, to znaczy stałą dystrybucję (w opozycji do dystrybucji *również*), mają np. takie leksemy nieodmienne, jak: *całkiem, dosyć, mimochodem, wczoraj*. Por. przykłady:

- (43) *Maria jest całkiem podobna do brata.*
- (44) *Jan dosyć naprzyglądał się tym fotografiom.*
- (45) *Jan wspomniał mimochodem o wyjeździe.*
- (46) *Jan wczoraj odebrał paczkę.*

W odniesieniu do leksemów, których dystrybucja nie jest zależna od ich pozycji linearnej, proponuję - przeciwstawiając je partykułom - użyć nazwy "przysłówki".

Postawione tu hipotezy będą weryfikowane w miarę poszerzania zbioru objętych analizą syntaktyczną leksemów nieodmiennych.

Zaliczenie danego leksemu do grupy partykuł bądź przysłówków na podstawie kryteriów syntaktycznych nie musi pokrywać się z kwalifikacją tego leksemu w takich tradycyjnych opracowaniach z zakresu składni polskiej, które klasyfikowały leksemy na podstawie pobieżnej, opartej zazwyczaj na przypadkowych asocjacjach, analizy semantycznej.

CYTOWANA LITERATURA

- Bańkowski, A. (1976): "Opozycja semantyczna partykuł *dopiero* i *już*", *Prace Filologiczne* 26.
- Bańkowski, A. (1977): "Opozycja semantyczna partykuł *jeszcze* i *już*", w: *Studia językoznawcze. Streszczenia prac doktorskich II*, Wrocław.
- Bogusławski, A. (1977): *Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentences*, Warszawa.
- Bralczyk, J. (1978): *O leksykalnych wyznacznikach prawdziwościowej oceny sądów*, Katowice.
- Grochowski, M. (1977): "O właściwościach syntaktycznych polskich spójników", *Połonica III*.
- Mirowicz, A. (1948): "O partykułach, ich zakresie i funkcji", *Biuletyn PTJ VIII*.
- Misz, H. (1968): "Dodatkowe wyznaczniki intelektualne ze stanowiska formalno-syntaktycznego", *Slavia Occidentalis* 27.
- Saloni, Z. (1974): "Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich", *Język Polski*, z. 1, 2.

DYSKUSJA

W dyskusji zabrali głos: W. Maciejewski, Z. Zaron, R. Grzegorzczkova, Ľ. Ďurovič, O. Paulsson, H. Wróbel, R. Laskowski.

Omawiano przede wszystkim następujące problemy:

- a) czy i w jakim sensie partykuły są składnikami zdań i jakie są ich stosunki syntagmatyczne (problem zależności syntaktycznej);
- b) zagadnienie "znaczenia" względnie "funkcji" partykuł;
- c) możliwości i kryteria rozstrzygnięcia zagadnienia homonimii;
- d) zagadnienie t.zw. przysłówków zdaniowych;
- e) rola partykuł w funkcjonalnej perspektywie zdaniowej. (e)